

1-em piętrze, na parterze zaś pod szkołą na całej długości znajduje się piekarnia. — Z tego powodu w sali szkolnej jest strasznie gorąco pomimo otwartych stale okien, tak, że i nauczyciele i chłopcy są wprost zmęczeni upałem. Wobec tego nauka naturalnie nie może iść dobrze, bo i nauczyciele i uczniowie niezdolni są w takich warunkach do żadnej pracy. W razie zmiany wiatru w pewnym kierunku do sali szkolnej przedostaje się dym gryzący.

Poza tem wszelkie inne warunki są nieodpowiednie dla szkoły. W wielce ruchliwym tym domu, którego dziedziniec stanowi przejście z ul. Grodzkiej na Szeroką, znajduje się skład węgla, skład żelaza, fabryczka wody sodowej. Z tego powodu w domu panuje taki hałas, że uniemożliwia prosto wykład, a dodać jeszcze do tego należy stały turkot wjeżdżających i wyjeżdżających wozów. Okna muszą być otwarte, bo inaczej uczniowie upiekliby się chyba.

W takich warunkach szkoły, uczniowie naturalnie nie mogą robić odpowiednich postępów. Byliśmy niedawno w tej szkole już w kilka godzin po zakończeniu nauki. Było gorąco jak w łaźni.

Czyby magistrat nie mógł pomysleć o przeniesieniu szkoły do pomieszczenia więcej odpowiedniego? Przecież za 480 rubli, jakie płaci się za lokal obecny, możnaby znaleźć miejsce dla szkoły o wiele wygodniejsze pod każdym względem.

O ryszotki! Mieszkańcy ul. Więziennej, głównie w okolicy domu Altmana skarżą się za naszym pośrednictwem na nieporządki panujące w tych stronach.

W domu p. Icka Altmana jest ryszotek nie przykryty, w którym płyną i na ulicę wszelkiego rodzaju nieczystości. Można sobie wyobrazić, jakie powietrze panuje w tym domu. Dopóki było zimno, przechodnie mniej to odczuwali, ale obecnie w czasie upałów jest poprostu niemożliwym do zniesienia.

Wieczory śmiechu. Grono artystów z cenną wodewilką p. Adolfina Zimajer na czele występujące od pewnego czasu z tak zwanymi „wieczorami śmiechu“, przyjechało do naszego miasta. Towarzystwo to zapowiada dwa przedstawienia, dziś wieczorem i we wtorek.

Współdziałal w przedstawieniu przyjmują: p. p. C. Danielewski, znany już naszej publiczności artysta, oraz A. Fertner z teatru ludowego w Warszawie i monologista J. Górnicki.

Koncert. W dniu 4 czerwca t. j. w nbiegłą śród Towarzystwo muzyczne zamknęło podwoje dla swych członków na sezon letni.

Na zakończenie odbył się koncert bardzo udany, w którym przyjęły współdziałal miejscowe wybitniejsze sily amatorskie. Na wyróżnienie, jako nowość, przedewszystkiem zasługuje deklamacja panny Julji Kalinowskiej z akompaniamentem p. Millerowej. Panna K. posiada wszystkie ku temu warunki, głos silny i bardzo mile wpadający w ucho, trafna zrozumienie intencji autora, wysoka inteligencja i tę intuicję artystyczną nie dopuszczającą do żadnych nadzwyczajnych wybryków, do żadnych przeczuleń, to jest deklamuje z prostotą, bez żadnej przesady, co jest cechą bardzo dodatnią. Panna K. wypowiedziała „Górala“ Bałuckiego przy muzyce Zaremby, a na bis zmuszona oklaskami publiczności: „Ptaszka“ — Bojarskiej i „Powiedział mu“ Gawalewicza. Pani Miller ze swego trudnego zadania, jakim jest wtór do deklamacji, wywiązała się znakomicie.

Następnie zachwycaliśmy się zawsze pięknym „Ave Marja“ — Gounoda do preludium Bacha z nadzwyczajnym uczuciem i czystością odegranem przez pp. Brudnickiego, Goldflusa i Januszewskiego (skrzypce, fortepian i faharmonja), Triem — Bethowena, wykonanem przez pp. Brudnickiego, Klinskowateina i Woldenberga. Pan Woldenberg ze zwykłym spokojem wypiewał na wiolonczeli „Andante“ Hollmana, „Wspomnienie“ Poppersa i „Polonez“ Nostrowskiego. Również udanie wypadła „Meditacja“ Simonetti'ego na skrzypce, wiolonczelę, faharmonję i fortepian.

Na zakończenie zawsze mile przez publiczność witany chór mieszanv pod dyktando p. Brudnickiego prześlicznie odśpiewał „Zyczenie“ Chopina, „Noc majową“ Kotarbińskiego i nad program „Wędrowną ptaszynę“ Moniuszki.

Licznie zebrana publiczność opuściła salę zupełnie zadowolona, choć z pewnym żalem, że nieprędko, ze względu na letnią przerwę, będzie mogła korzystać z przyjemności, jakich stale dostarcza jej zawsze jednakowo-ruchliwe nasze Towarzystwo muzyczne.

Przetarg. Zarząd gubernialny płocki wy-

znacza w dniu 24 czerwca r. b. przetarg (in minus) za pośrednictwem ofert zapieczętowanych na przedsiębiorstwo przebrukowania niektórych ulic w Płocku, materjał od sumy 9,096 rb. 61 1/2 kop. na materiał i robotnika. Wadium wynosi 910 rb. Utrzymujący się przy przetargu winien dopełnić wadium do 1/5 części sumy, na jaką się zgodził.

Ofiary. Zamiast wieńca na trumnę cziłgodnej ś. p. Adolfiny Piotrowiczowej, składam dla najbiedniejszych — 3 rb. P.

— W redakcji naszej p. G. Sumiński złożył dzieło ks. Didona p. t. „Jezus Chrystus“ w tłumaczeniu biskupa ks. Kosowskiego dla sponiężenia na korzyść Katedry. Blizsza wiadomość w redakcji.

— Pozostałe po składce na wieńce dla ś. p. Antoniego Broniewskiego — 4 rb. 70 k. znajomi składają na wpisy dla uczniów, niezamożnych.

Zmarli. Ś. p. Antoni Broniewski, urzędnik Banku Państwa zmarł w Płocku w dniu 4 czerwca, w wieku lat 47.

Wobec kończącego się kwartału II-go, przypomniamy szanownym czytelnikom, iż czas już odnawiać przedpłatę.

Ł O M Ż A.

Porządki miejskie. Oczekiwany przyjazd J. E. general-gubernatora wpłynął dodatnio na energję zarządu naszego miasta. Nędzne nasze bruki poprawiane są gorączkowo, parkany rozpadające się odnawiane, domy malowane. Słowem Łomża stara się przedstawić ze strony jaknajlepszej. — Szkoda tylko, że nie zwrócono dotychczas uwagi na plac przed gmachem zarządu gubernialnego, porośły trawą, z której należałoby go oczyścić.

Burza. W dniu 2 czerwca przeciągnęła nad miastem krótkotrwała, lecz silna nawałnica z rześistym deszczem. Nie obeszło się bez piorunów, z których jeden uderzył w podwórzu domu, zajmowanego przez skład aptekarski p. Czajkowskiego, przy ulicy Rządowej, nie zrządzivszy jednak żadnej szkody.

Czyn oburzający. W przeszłym tygodniu dwóch alfonsów miejscowych W. i Z. zwa- bivszy podstępnie do jednego z podrzędnych hotelów przy ulicy Wiejskiej dziewczynę 14-letnią — zgwałcili ją, pogroźkami wymógłszy na swej ofierze milczenie.

Zbadaniem sprawy zajął się sędzia śledczy. Mamy nadzieję, że policja miejscowa zwiększy nadzór nad podobnymi lotrami, których liczba u nas w czasach ostatnich pokaźnie wzrosła.

Z naszych okolie.

Ś. p. biskup Bereśniewicz. W dniu 4 czerwca r. b. zmarł we Włocławku ceniony bardzo przez swych dyecezan, biskup kujawsko-kaliski Bereśniewicz.

Zasłużony ten dostojnik kościoła, obcho- dząc w 1897 roku 50 - lecie kapłaństwa, niedawno z powodu nadwątłego zdrowia zrzekł się pełnienia obowiązków biskupa, o czem donosiliśmy.

Ś. p. Aleksander Kazimierz Bereśniewicz, magister św. Teologii, asystent tronu papieskiego żył lat 79; wyswięcony w r. 1847, prekonizowany na biskupa tytularnego Maksymianopolitańskiego w 1858 r. i mianowany sufraganem żmudzkiem. Biskupstwo dyecezyi kujawsko-kaliskiej objął w r. 1883.

Działalność zmarłego na stanowisku biskupa kujawsko-kaliskiego zasługuje na wyróżnienie; szczególnież zaznaczyć należy — odrestaurowanie zupełne katedry we Włocławku wyjednanie funduszu i wystawienie seminarjum, utworzenie chóru kościelnego i t. p.

Stacja pocztowa w m. Kolnie z kompletem 4 koni, zostanie zniesiona przez ministerjum spraw wewnętrznych, poczynając od 14 czerwca r. b.

Nowa taryfa. Władze odpowiednie poczyniły starania w ministerjum spraw wewnętrznych o ustanowienie nowej taryfy na rzeź bydła w miastach powiatowych i osadach gubernji płockiej.

Ruch w sprzedaży ziemi. Majątek Swięzawy w powiecie rypińskim, przestrzeni 748 morgów na licytacji, odbytej na żądanie Tow. Kred. Ziemi., nabyli Mosiek Halpern i Jakób Rozenowaj za 14,950 ra.

Majątek Wierzbowice w powiecie płońskim przestrzeni 1,332 morgi od Dawida Woldenberga nabył bank włocłaviański za 101700 r., za wyłączeniem 124 morgów lasu, nabytego przez Modesta Grodeckiego za 8,000 rb.

Z WARSZAWY

Sprawozdanie Warszawskiego Tow. higienicznego za rok 1901 wykazuje ogólnie pomyślny stan Tow. Jakkolwiek ilość członków nie zwiększyła się znacznie, co świadczyłoby o pewnym przeniknięciu się szerszych warstw działalnością i zadaniami tego Tow. ale i nie zmniejszyła się, co dowodzi, że obecna ilość ogółu członków 700 jest stała, i to właśnie grono osób uważać trzeba za niewzruszony fundament, na którym buduje się coraz wyżej wznosząca się działalność Tow. W roku zeszłym przybyło 16 członków. Z ogólnej liczby 510 członków rzeczywistych, placących 12 rb. składki rocznej zaledwie 70 pochodzi z prowincji, a więc tylko 13,5%. A przecież pożyteczna działalność Tow. obejmuje nie tylko Warszawę, ale i kraj cały. Jakie uznanie i jakie znaczenie dla uzdrowotnienia kraju ma Tow. hyg. dowodem służyć mogą wyjazdy, specjalistów, członków Tow. dla porad nad sprawami sanitarnymi naszych miasteczek np. Przasnysza. Działalność Tow., jak dotychczas, obraca się głównie w kierunku teoretycznym, niemniej jednak widzimy i pewne praktyczne wyniki, a głównie podniesienie, że się tak wyrazimy, kursu higienicznego u nas, rozszerzenie wśród warstw szerokich pojęć sanitarnych i higienicznych, zwracanie uwagi na stosunki niernormalne ma swoje znaczenie. Dla tego też uważamy za niesłuszną pojawiającą się często zarzuty publiczne, że działalność Tow. traktowaną jest zbyt po akademicku. Przecież odrazu nie można zmieniać stosunków długotrwałych, nie można burzyć starych miast ze wszelkimi ich niesanitarnymi urządzeniami i stawiać nowe miasta — nowe higienie. Pod egidą i opieką Tow. hyg. powstały lub powstają urzędnictwa takiej wysokiej doniosłości społecznej jak ogrody dziecięce im. Rana, w których używają zabawy i rozrywki pożytecznej pod każdym względem dzieci biedne w liczbie około 4000, dalej instytut higieny dziecięcej im. barona de Lenwala, którego budowa rozpocznie się już w roku obecnym, dalej sanatorium dla suchotników w Zakopanem i Mrozach itd. wydawnictwo miesięcznika „Zdrowie“. Teoretyczna działalność krzewienia pojęć o higienie, zaznaczyła się całym szeregiem odczytów w różnych sprawach w poszczególnych wydziałach Tow. Odczytów takich wygłoszono w wydziale biologicznym 11, w wydziale higieny wychowawczej 11, higieny ludowej 26, w wydziale higieny szpitali i przytułków 11, higieny miast i mieszkań 6, w wydziale przeciw gruźliczym 13, w wydziale zdrojowisk i miejscowości klimatycznych 7 — razem 85 odczytów, które jakkolwiek zapatrywać się można, nie pozostały bezwarunkowo bez pewnego wpływu na słuchaczy, którzy wśród swych znajomych i warstw szerszych szerzyć będą w dalszym ciągu pojęcia o higienie. Majątek Tow. wciąż wzrasta i obecnie wynosi w aktywach i w pasywach 82335 rb. Wydatki roczne wyniosły 6399 rb., wpływ 5446 rb. niedobór w sumie 1452 rb. pokryty został z kapitału obrotowego.

Wspomnienie pośmiertne. W d. 3 czerwca r. b. zmarł po długich cierpieniach w Grodzisku jeden z najznakomitszych przedstawicieli naszej beletrystyki, Adolf Dygasiński. Znacomity nowelista urodził się w r. 1839 we wsi Niegostawicach w powiecie miechowskim. Do szkoły realnej uczęszczał w Kielcach, a wyższe wykształcenie odebrał w b. szkole Głównej, na wydziale przyrodniczym. Działalność literacką rozpoczął w roku 1875 w Krakowie, gdzie wydawał „Szkice społeczne i literackie“, następnie osiadł w Warszawie; tu niebawem dał się poznać, jako niezwykle uzdolniony pedagog. Jako literat ś. p. Dygasiński wystąpił w tym czasie, kiedy prąd pozytywistyczny zdobywał sobie coraz większe uznanie w prasie warszawskiej. Zmarły przez całe życie popierał szczerze i gorliwie ten kierunek, który tak potężnie ożywił nasze życie umysłowe i wydał tylu znakomitych pisarzy.

Na razie nic nie zapowiadało w zmarłym pisarzu zdolności beletrystycznych, gdyż początkowo wystąpił jako publicysta i popularyzator nowych haseł, oraz jako tłumacz wartościowych dzieł naukowych. Dopiero później, zachęcony powołaniem kilku nowel z życia zwierząt, oddał się bardziej stanowczo beletrystyce. Panujący podówczas szablon powieściowy nie mógł zadowolnić pisarza, obdarzonego niepospolitym darem obserwacyjnym i obejmującego, dzie-

ki starannemu wykształceniu — horyzonty umysłowe znacznie szersze od przeciętnej nowelisty. Artysta-mysliciel zwrócił uwagę szczególną na współzycie zwierząt z ludźmi, temat dotychczas nieznanym w literaturze, a budzący w każdym myślicyńcym wieku tyle ciekawych refleksji. Powstał więc tym sposobem w literaturze naszemu nowy rodzaj powieściowy, poświęcony badaniom zwierzęcego świata. Wszystkie zalety tych misteryj, choć w pozor prostych arcydzieł z życia zwierzęcego, przysię czytelnikom naszym. Główną prawdziwie filozoficzną światopoglądową występującą tu, jako tendencja sztucznie utworzoną, lecz przenika przedziwnie dany świat, obdarzając opisywane postaci i sytuacje cechami niemal konieczności natury. Niewątpliwą cechą tego światopoglądu jest niezrównany humor zmarłego autora. Humor ten nazwałbym smutnym usmiechem niedoczułuska którego wielbi naturę i korzyści się przed jej prawami, lecz chwilami cierpi mocno i upada pod brzemieniem tych brzydnikiedy bardzo brutalnych

Odpowiedzi redakcji.

Panu J. Pogrozińskiemu. W sprawie poruszonej przez pana w liście do redakcji, nie stanowczo powiedzieć nie możemy, gdyż redakcja wcale nie wtajemniczała w te rzeczy, przed wyazdem

TYDZIEŃ POLITYCZNY

Bohaterskie zapasy męczyłych kolonistów holenderskich z Anglikami w Afryce południowej zakończono nareszcie pokonem.

Wtajemniczeni lepiej w przebiegu tej nierównej walki oddawna już przewidywali możliwość prowadzenia wojny z największą w świecie potęgą kolonialną. Wobec jednak tych pesymistycznych przewidywań warunki obecnie zawartego pokoju można raczej uważać za zwycięstwo boerów nad porażkę. Wprawdzie domagali się oni, nawet w ostatnich chwilach, zupełnej niepodległości, żądanie to jednak dyktowała raczej rozpacz ludzi stojących na skraju przepaści, niż chłodna rozważa, obliczająca na przód, że jej żądania muszą być uwzględnione. Co zaś do Anglików, wiemy, że byli oni zmuszeni wyrzec się tej bezwzględności prawdziwego zwycięzcy — z jaką wystąpił niedawno, żądając: 1) zupełnego poddania się na łaskę i niełaskę; 2) ukarania powstańców z prowincji angielskich; 3) zaprzawienia na razie rządów wojskowych na czas nieokreślony.

Otóż tego wszystkiego musieli się wyrzec, gdyż warunki pokoju, jak domagał despesze, brzmią daleko łagodniej. Warunki te przedstawiają się jak następuje: 1) zupełna amnestja dla powstańców z kolonii Przylądka; 2) autonomia wewnętrzna i równouprawnienie narzecza holenderskiego boerów w sądach i szkole; 3) zapomoga na odbudowanie zniszczonych farm; 4) pozostawienie boerom broni palnej i koni; 5) cofnięcie proklamacji Kitchenera z września 1901 r. Główne punkty pokoju rozpatrzone były w obozie pod Vereeniging, następnie zatwierdzone ostatecznie w Pretorji. Przedstawicielami rządu angielskiego byli Millner i Kitchener — ze strony boerów występowali wszyscy wybitniejsi wodzowie z Botha, Devet'em i Steinem na czele.

Z boerami, przebywającymi w Europie, nie porozumiano się wcale. Trudno przewidzieć, czy Anglicy wytrwają wiernie w tych zobowiązaniach — opanowawszy słabszego przeciwnika i zagospodarowawszy się w jego ojczyźnie. Gdyby nawet zastosowali się najskrupulatniej do zobowiązań pokojowych, zabezpieczających narodowość i samostojalność boerów, nie usunęłoby to jeszcze niebezpieczeństwa, na jakie narazi chłopskie rzesze, pospolite afrykańskie kapitalizm angielski.

Wciągnięte w wir przemysłu i handlu wszechświatowego, kraiki te, pierwotnie pod względem ekonomicznym, przedziej czy później zatracą swą odrębność narodowosciami, rzucone na pastwę kolosowi brytańskiemu dążącemu w czasach ostatnich do możliwie najdoskonalszego połączenia swych części odrębnych pod hasłem imperjalizmu.

Nastroj pokojowy świeci tryumfy i w Ameryce południowej, będącej w czasach ostatnich widownią bezustannych zamieszek wewnętrznych pomiędzy tamedznymi państwami i zaburzeń wewnętrznych. — Doszło do smaniaowicie do umowy pokojowej pomiędzy sąsiadującymi z sobą republikami Argentyną a Chili, które od dość dawna toczyły spór o granicę. — Umowa ta ciekawa jest z tego względu, że do pewnego stopnia urzeczywistnia reformy, projektowane na

Władze. Mianowicie na przyszłość wszelkie spory pomiędzy temi państwami będą rozstrzygane polubownie, nadto w sprawie ustalone uchwaliły rozbrojenie i zaprzęczenie uchwaliły rozbrojenie i kontrolę wspólną co do przyszłych zamierzeń nowych okrętów wojennych.

W sprawie wewnętrzne bu-
Francja, która w sprawie zaciekania w ko-
związki polityczne, wchodzi obecnie w fazę
wewnętrznej. Stronni-
panujące obecnie, zwy-
na wyborach, chociaż na-
prorokowali mu
stronictwo to odniosło
na wyborach na prze-
gmin. Obrano radyka-
głosami, podczas gdy
Desclanel
Wybory te dowiodły,
w składzie parlamentar-
nie osłabła, lecz pozosta-
panującym. Ma to
z tego względu, że
ciągłość polityki wew-
ze względu na
wysunięte na
przewodnictwa
dobrowolnie po-
w niektórych prowincjach
od czasu do
wojsk europej-
nie sichły, lecz
w prowincjach południowych
wzrostanie ogólne i zor-
wojsk powstańczych
resztki t. z.
które dawniej zajmowa-
w swoim czasie
francuzom w czasie oku-
Po wojnie z fran-
przeniosły się do po-
prowincji chińskich, a w czasie
sprzymierzonymi z-
wojskowo i dobrze u-
które nie zgodziły się na rozbrojenie, stanę-
pod dowództwem Chun-lin'a, sió-
powstania Taj-pingów
1852 i marzą o utworzeniu niezalez-

nego państwa. Ostatnie telegramy donoszą o poważnych zaburzeniach i w prowincji Peczili.

Ze skrzynki redakcyjnej.

Szanowny p. Redaktorze!

W № 42 „Ech płock. i łomz.“, w korespondencji z powiatu ostrołęckiego, podpisanej przez „parafianina“ jest mowa, że parafianie kadzidlańscy złożyli na ręce dawnego księdza wikariuszów 200 rb. na pomnik ś.p. ks. Konstantego Rejchla — i że do dziś ani pomnika nie mają, ani nie wiedzą, co się stało ze złożonymi pieniędzmi.

Jako osobiste sprawę pomnika dla nieodżałowanej pamięci ks. Rejchla zainteresowany, na pytanie to odpowiadam, że pieniądze zostały złożone u ks. dziekana Smiechowickiego w Ostrołęce, który przyobiecał zająć się tą sprawą. Nie zostały zaś złożone u obecnego proboszcza w Kadzidło, ks. Bosackiego, gdyż chciał niemi spłacić dług parafiany (300 rb.) zaciągnięty przez zmarłego ks. R. od jednego z parafian na złozenie ołtarzy. Ponieważ przed śmiercią nie zdążył on z parafii sumy powyższej zebrać i oddać dłużnikom, majątkiem zaś osobistego po śmierci nie pozostawił, to nie było najmniejszego powodu z tego źródła płacić; my zaś dawni wikariusze z powodu przeniesienia nie mogliśmy tem się zajmować, więc też drażliwa kwestja długu „czysto parafialnego“, a nie osobistego, jak chce fałszywie tłumaczyć obecny proboszcz ks. Bosacki — nie została do dziś zaspokojona pomimo też i prośb poszkodowanego kurpia.

Ze dług ten nie jest osobisty ś. p. księdza Rejchla, na to dozor kościelny przed półtora rokiem wydał kurpiewi dokument urzędowy na 300 rubli, w którym stwierdza wyraźnie jako jest przekonany i z całą świadomością mówi, że zmarły ks. R... użył tej sumy na złozenie ołtarzy, co też i dawni wikariusze potwierdzić mogą.

Kwestja tego długu 300 rb. przybrała w parafii kadzidlańskiej bardzo ostry charakter. O ile wiem parafianie skargi nawet pisali do władzy duchownej, lecz skutku żadnego poszkodowany kurp nie otrzymał.

Może być, że sprawa ta publicznie poru-

szona w „Echach“ przedzielił skutek otrzymania ku wspólnemu zadowoleniu i poszkodowanego — i upominających się za nim parafian. — Racz przyjąć i t. d.

Ks. Marceli Przedpełski,
dawny wikariusz parafji Kadzidło.

N A D E S Ł A N E.

Komitet opieki nad choremi dziećmi,
Plockiego Towarzystwa Dobroczynności ma zaszczyt prosić o łaskawę umieszczenie w „Echach“ całkowitego rachunku wydatków z przedstawień amatorskich, urządzonych przez W-ną P. Pilcicką, w dniach 8 i 9 Maja 1902 roku.

W Y D A T K I.

- 1) Krawcowi Frenclerowi. 1 r. 50 k.
- 2) Labiszewskiemu za wynajęcie i przenoszenie pianina. 14 r.
- 3) Fryzjerowi Olszewskiemu za charakteryzowanie. 30 r.
- 4) Księgarni Kempnera za egzemplarze graney sztuki. 2 r. 24 k.
- 5) Kowalskiemu za orkiestrę. 26 r.
- 6) Roznoszenie zaproszeń. 2 r. 25 k.
- 7) Drobnie wydatki wypłacone przez p. Zaniewskiego. 12 r.
- 8) P. Kosińskiej za wynajęcie sali teatralnej z oświetleniem na przedstawienia i próby. 80 r.
- 9) P. Kosińskiej za dodatkowe akcesorja teatralne. 10 r. 45 k.
- 10) Krawcowi teatralnemu. 1 r.
- 11) Podatek dla zakładów Dobroczynności gubernialnej. 7 r.
- 12) Pauli za druk programów i afiszów. 13 r.
- 13) Wynajęcie zegara. 75 k.
- 14) Służba dodatkowa w teatrze. 2 r. 50 k.
- 15) Świece. 2 r. 80 k.
- 16) Przeniesienie mebli. 40 k.
- 17) Liljentalowi za dekorację sceny kwiatami. 4 r. 90 k.

Ogółem. 210 r. 79 k.

Wpływ ogólny za bilety i prog. 467 r.

Wydatki. 210 r. 79 k.

Czysty dochód. 256 r. 21 k.

który wniesiony został do kasy Plockiego Towarzystwa Dobroczynności z kwitami z

dnia 12 Maja r. b. № 611 i z dnia 20 Maja r. b. № 710.

W imieniu Komitetu
J. Zborowski

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawa Domy Roln B-ci Wolbner, Barczak i S-ka
Plock, 6 Czerwca

Na targ dzisiejszy dowieziono okolo 775 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy okolo 300 korcy, żyta 180 korcy, jęczmienia pastewnego 50 korcy, owsa 200 korcy, gryki 50 korcy, grochu 15 korcy i rzepaka letniego 00 korcy.

Dowóz był nieco większy jak zwykle, to też ceny uległy malej zmianie.

Placowo względnie do jakosci ziarna: za pszenicę od rb. 600, do 615, za 210 f. żyto od rb. 4,65 do 4,80 za 230 f. jęczmienia pastewny od 4,00—4,20 za 210 t., owies od 3,15 do 3,30 za 140 f., grykę od 4,50 do 4,65 za 210 f. groch od 0,00 do 0,00 rzepak letni od 0,00 do 0,00 za 215 f.

Targ dziś był mniejszy jak zwykle, mimo to jednak ceny nie uległy żadnej zmianie.

Warszawa 6 czerw. (Ceny zboża placene na et. Praga kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań domu handlowego E. Wojewódzki (ul. Nowo-Wielka 28). Za pud w kopiejkach: Pszenica krajowa wyborowa 107—109, srednia 103—106, poslednia 98—101. Żyto krajowe wyborowe 83—84, srednie 82—83, poslednie 80—81. Jęczmien brow. 85—90. Na paszę i kaszę 75—80. Owies krajowy 93—95. Groch polny wazolowy 96—101. Gryka 96—100. Usposobienie ospale i zniżkowe. Dowozy male.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Placowo za żyto wyborowe 4,70 za kurzec. Pszenica 6,30 Jęczmienia 4,00—4,20. Owies 3,80.

Gdańsk 6 czerw. Tendencja i ceny bez zmiany.

Łomża 6 czerw. Pszenica 6,40—6,75 rb., żyto 4,80—5,00, jęczmienia 0,00—4,00, owies 2,80—3,20 rb., gryka 0,50—0,50 rb., groch 0,00—4,50

SKŁAD
Al. Gasparskiego
W PŁOCKU
ul. Kollegjalna róg Misjonarskiej
zaopatrzonej został w węgle opałowe i kowalskie, drzewo sosnowe i brzo-
zowe oraz Cement.
Dnia 25 maja r. b. zaginął w Plocku lub został skradziony

O G Ł O S Z E N I A.

ZARZĄD
ŻEGLUGI PAROWEJ
Stanisława Górnickiego
na rzece Wisle wysyła parostatki nie należące do Syndykatu Żeglugi

CODZIENNIE

Plocka do Warszawy o godz. 6 rano
Plocka do Warszawy o godz. 6 wiecz.
Plocka do Włocławka " 6 1/2 rano
Plocka do Włocławka " 5 po poł.
(oprócz piątków).

Warszawy do Plocka o godz. 9 rano
Warszawy do Plocka i Włocławka o g. 11 1/2 w nocy
Warszawy do Włocławka " 9 rano
(oprócz piątków).

Włocławka do Warszawy o g. 12 1/2 po p.
Włocławka do Warszawy o g. 11 w nocy
(oprócz piątków).

Włocławka do Plocka o g. 11 w nocy
(oprócz piątków)

Włocławka do Plocka o g. 12 1/2 po p.

Waga. Necne parostatki posiadają miejsca sypialne numerowane.

BIURO NAUCZYCIELSKIE
A. KARPIŃSKIEJ
w Warszawie, Szpitalna № 3
o leca: nauczycielki, bony, oficjalistki, sprowadza cudzoziemki.

Anna Piniarowicz
złożona pensji żeńskiej w Sierpcu za-
ładania osoby interesowane, że egzaminy
zapisy uczenia na rok przyszły odby-
ją się od 4 czerwca do dnia 24 tegoż
miesiąca.

Zródło piękności!

CRÈME GAZIMI METAMORPHOSA.
przeciwko PIEGOM.

Jedyny dowód autentyczności podpis **Calimé**
Bez tego podpisu falsyfikat.
Sprzedaje się we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. — Składy główne w **Domu Handlowym J. B. SEGALL** w Wilnie i Odessie.

Patent w Anglii

Najlepszy środek kosmetyczny nadający cerze świeżość i białość.

Zarząd kasy pogrzebowej w Plocku

uprasza p. p. członków o zapłacenie rublowych składek na zmarłych członków ś. p. **Mieczysława Elżanowskiego** i **Antoniego Broniewskiego**; składki winny być wniesione do kasy: za Elżanowskiego do 31 Maja (13 Czerwca) r. b., za Broniewskiego 5/18 Czerwca r. b. Po upływie tego terminu nieakuratni płatnicy będą podlegalikarzo, przewidzianej przez § 8 ustawy kasy. Członkowie zaś, którzy nie zapłacą składek za **Michała Grablenko** i kary, określonej we wspomnianym wyżej paragrafie, zostaną wykreśleni z liczby członków kasy pogrzebowej.

PANIENKA
skromnych wymagań.
poszukuje miejsca do dzieci, lub do zarzą-
du domem. Wiadomość w redakcji.

APTEKA STUDENT
J. Szymańskiego
przy ul. Kollegjalnej w Plocku.

Posiada już na składzie wody mineralne naturalne tegorocznego czerpania — produkty Ciechocińskie szlam i ług wyłącznie na gubernję Plocką i odstępuje po cenach handlowych — biorącym większe partje udziela odpowiedni procent

nadto przygotowawa
Wody mineralne sztuczne podług najnowszych przepisów tylko na wodzie destylowanej w syfonach litrowych

Kefir — Kumys — Serwatkę
Napoje gazowe wszelkie lemoniady, wody owocowe na sokach naturalnych

Kwas chlebowy
Dla osób prowadzących kurację wodną, wydaje wszelkie wody tak zimne, jak i ogrzane, odpowiednio do zlecenia lekarza z młkiem, z serwatką w albanach na placu Florjańskim i Rynku Kanonicznym pod osobistym nadzorem właściciela od 20 maja.

Vin St. Raphaël.
Najlepszy przyjaciel żołądka,
PRZEPYSZNE W SMAKU.

Ze wszystkich znanych wiu jest ono najwięcej wzmacniające, posilne i toniczne.

Compagnie du Vin
St. Raphaël.
Valence, Drôme, France.

FORTEPIAN KRAJKA
za 200 r. Wiadomość w sklepie Bakiego.

Uniwersytetu Warszawskiego, poszukuje kondycji na czas wakacji! Wiadomość u Naczelnika Biura dyr. szczeg. Towarz. Kred. Ziem. w Plocku.

MŁODZIEŃC
z kwalifikacjami odpowiedniami, życzący sobie wstąpić do zawodu aptekarskiego, może znaleźć zaraz pomieszczenie w aptece **A. Donajskiego** w Plocku.

AKUSZERKA
z dyplomem Warsz. Uniwersytetu. Udziela porad paniom, potrzebującym zupełnej dyskrecyi, przyjmuje na czas dłuższy, bez meldunku z umieszczeniem dziecka. Po-koje oddzielne. Cena przystępna.
W Warszawie, Warecka № 10.

Garnitur mebli
używanych do sprzedania. Wiadomość u stolarza Łączyńskiego dom Maltza.

Od 1 (13) Lipca
Do wynajęcia
4 pokoje, przedpokój i kuchnia
plac Niemiecki dom Bejma.

CEGŁA
prasowana z fabryki parowej w Górach za Wisłą. 4-ta wiorsta przy szosie, jest do sprzedania w większych i mniejszych partjach.

DOM HANDLOWY
R. JAROCKI
w Płocku
POLECA:

Towary żelazne i stalowe. Narzędzia gospodarczo-rolnicze.

Zelazo budowlane.
Drut do ogrodzeń.
Węgiel kowalski.
Cement, Smary.
Okucia do drzwi i okien.
Rowery i części do tychże.

Naczynia kuchenne.
Wyżymaczki amerykańskie.
Dzwonki elektryczne.
Wanny. Lodownie.
Wyroby nożownicze.
Wyroby platerowane.

Zalutwia wszelkie zlecenia wchodzące w zakres handlu żelaznego.

R. CUNDALL & SONS
SHIPLEY ANGLJA
poleca jako wyłączną specjalność
Motory i Lokomobile Naftowe
odznaczone najwyższymi nagrodami
TANIE, BEZPIECZNE I OSZCZĘDNE.
Wyłączna Reprezentacja
„ATLANTA“ Biuro Techniczne
Warszawa, ERYWANSKA № 14.

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH
BRACI ŻÓŁTOWSKICH
W PŁONSKU.

Poleca jako specjalność znanej dobroci sieczkarnie, w ni-
czem nie ustępujące oryginalnym Bentala, młockarnie
i maneże przenośne od 6—8 koni, omlacające dziennie
od 80—120 korey. Tamże do sprzedania 2 lokomobile
8 konne fabryki Ransom Sims i Jefferis bardzo mało
używane. — Sprzedaż na raty.



Już w roku zeszłym zamierzałem zaprowadzić w tutejszej okolicy
maszyny żniwne **M-ac Cormicka z Chicago**
najpoważniejszej fabryki tego rodzaju maszyn na całej kuli ziemskiej.
Z powodu jednak niespodziewanie wczesnej wyprzedaży całego zapasu europejskiego
w głównym składzie kontynentalnym musiałem mój odłożony do roku bieżącego
i teraz ofiaruję szanownym pp. ziemianom świeżo ulepszone
koszarki, żniwiarki i wiązaki
M-ac CORMICKA w Chicago,
które mogą gorąco polecić jako non plus ultra maszyn żniwnych.
U. W-go Popkowskiego w Górze Płockiej pracują od lat kilku żniwiarki M-ac Cormicka.
gdzie się najlepiej dowiedzieć można o ich praktyczności i nadzwyczajnej trwałości.
Na rok 1902 żniwiarki M-ac Cormicka zostały ponownie ulepszone:
przez znaczne wzmocnienie głównego korpusu
„ „ „ wálka u kółka szalonego
„ „ „ uproszczenie kółka połowego
„ „ „ okucie platformy blachą żelazną
„ „ „ ulepszenie naprężacza do łańcucha
„ „ „ nowy targaniec.
Katalogi, opisy i cenniki wysyła za pierwszym żądaniem gratis i o wczesne za-
mówienia uprzejmie prosi.
M. S. Sarna, w Płocku.

Bilans kasy pożyczkowo - wkładowej Stow. „ZGODA“
w Płocku na d. 1 Czerwca 1902 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa (netto)	264 rb. 53 k.	Wnioski Stowarzyszon.	723 rb. 20 k.
Wnioski Stowarzyszon.	1058 „ 45 „	Wkłady	1765 „ 75 „
Wkłady	1670 „ — „	Kapitał zapasowy	368 „ 82 „
Udz. w T-wie Wz. Kred.	750 „ — „	T. W. K. (dyskonto)	16044 „ — „
T. Wz. Kr. z dyskon.	7620 „ — „	Debenci	37039 „ 81 „
Debenci	68703 „ 93 „	% kasy pożyczk.	1331 „ 83 „
% kasy pożyczkowej	399 „ 95 „	Koszta sądowe	27 „ 60 „
Koszta sądowe	179 „ 25 „	Zyski i straty	256 „ 39 „
Zyski i straty (z l. półr.)	210 „ 39 „		
Razem	80.856 rb. 40 k.	Razem	80.856 rb. 40 k.

Uwaga: W ciągu 5 miesięcy wydano pożyczek 384 na 42,572 rb. 40 k. Przyjęto nowych członków 65.
Kasa przyjmuje wkłady w drobnych kwotach do r. 100 i płaci 6% bez względu na termin, od sum zaś większych na termin 3 miesięczny i bezterminowy 4%, na 6 m. 6% i na rok i dłużej 7%. Procent wypłaca się za pół roku z góry bez potrącenia podatku.
Pożyczki, za odpowiednim poręczeniem, udziela do rb. 500. Wniosek na kasę jest obowiązkowy 10% od sumy pożyczki.

Skład Farb Malarskich
CHAIMA STRZAŁKI
w Płocku, ulica Bielska, dom własny.
Filja: róg Tumskiej i Szerokiej, w domu Jakowiewa.
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarski, smuty ozdabia artystycznie. Przygotowuje specjalne pokosty do zaciągania podłóg. Farby emaljowa z silnym połyskiem, schnąca w kilka godzin po zaciągnięciu, nawet nie malowanej poprzednio podłogi. Cena tej farby 30 kop. funt. Bliższe objaśnienia w sklepie. Są też obicia papierowe w wielkim wyborze poro-
nach fabrycznych, szyby do okien, listwy do ram, rozety szklane do sto-
łów, papier do wygubienia much.

!! MOLE !! **!! MUCHY !!**
Niezawodny środek przeciko molom Jedyny do wytępienia much lep na muchy
„Gubimol“ **„Victory“**
Cena pudełka 20 i 30 kop. Cena arkusza 2 i 4 kop.
REPREZENTACJA I SPRZEDAŻ GŁÓWNA
W. Kwieciński i B. Czempiński
Warszawa, Mokotowska 16.

SOLEC
Wody mineralne siarczano-słone
Nowo wzniesiony, wszelkim wymaganiom higieny i komfortu odpowiadający Zakład Kąpielowy.
Sezon rozpoczyna się dnia 1 Czerwca
Bliższych informacji udziela
Dyrektor Zakładu **Dr. WŁODZIMIERZ DANIEWSKI**
w Solcu p. Stopnicę gub. Kielecka.

Szalay i Grünhäuser
Warszawa
Marszałkowska 110. Telefonu 2028.
polecają
Aparaty Fotograficzne
klisze, błony uczulone, papiery do kopjowania i t. d.
NOWOŚĆ: Klisze ortochromatyczne momentalne, Papier „Annam“ aristotypowe z Kopenhagi oraz klisze fabr. Duńskiej.

DO SPRZEDANIA
FOLWARK LISINY
w powiecie Rypińskim, włók 15. Budynki i inwentarze — w kompletnym porządku. Wiadomości udzieli R. Kunzman, folw. po-Dominikańskiego w Płocku.

LETNIEGO MIESZKANIA
poszukuję. Chciałbym zamieszkać we dworze, niedaleko od Płocka, z prawem korzystania ze spaceru w ogrodzie, jedną krowy i paru koni z wolancikiem. Pożyczonym by był w bliskości lasów i kąpiel. Oferty proszę składać w redakcji pod adresem B. Z.

TYGRYSIĄTKO I SIEWNIK
do konieczny
używane, lecz w dobrym stanie pragnę kupić. Łaskawe oferty z podaniem ceny proszę nadesłać do Wyszogrodu pod literami E. B.

Majster ciesielski
ERAZM SAFARYN
sprowadza się do Płocka i przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie ciesielstwa. Ulica Kollegialna dom Fankanowski naprzeciwko hotelu Warszawskiego.